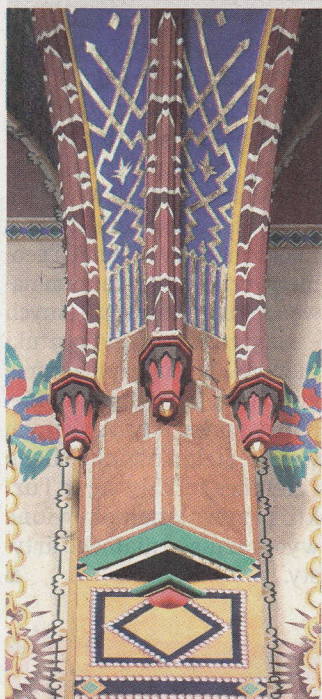




▲ Jeden z witraży w prezbiterium przedstawia scenę Zwiastowania.

▼ Motywy geometryczne, roślinne, a nawet błyskawice zdobią ściany i sklepienia świątyni.



- ▶ Nad prezbiterium artysta umieścił aż 48 aniołów.
- ▼ Rzadko spotykany wizerunek Chrystusa Ogrodnika w kapeluszu.

### OD PROJEKTU DO DZIEŁA

O ile pandemiczne obostrzenia pozwolą, zwiedzanie kościoła warto poprzedzić wizytą w muzeum, które mieści się w budynku dawnego ratusza, dwieście metrów od świątyni. W ten sposób będziemy mogli odkrywać tureckie dzieło Mehoffera od podszewki. – To unikatowa w skali ogólnopolskiej ścieżka edukacyjna prowadząca od projektu do dzieła – podkreśla Bartosz Stachowiak. Na tej ścieżce znajduje się jeszcze jeden sympatyczny element związany z artystą – ławeczka Mehoffera, pierwszy monument w Polsce upamiętniający tę wybitną postać. To dzieło Mai Brzyskiej, absolwentki Zespołu Szkół Plastycznych w Kole.

W pięciu tzw. czerwonych salach muzeum znajdują się szkice i kartony polichromii oraz witraży, których odwzorowania będziemy potem podziwiać w kościele. Robocze wersje pozwalają dostrzec, że artysta wielokrotnie poprawiał pierwotny projekt. Na kartonie polichromii Chrystusa Króla widoczne są ślady takich korekt – da się zauważyć, że początkowo ręce Pana Jezusa miały być ułożone inaczej. Z kolei do projektu symbolicznych wyobrażeń postaci ewangelistów wkradł się błąd: symbolizujący św. Łukasza byk został podpisany jako Mateusz. W kościelnej realizacji artysta jednak poprawił tę pomyłkę.

Muzealną kolekcję uzupełniają m.in. listy Mehoffera do ks. Florczaka i zdjęcia dokumentujące czas renowacji świątyni. Józef Mehoffer pracował nad jej wystrojem w latach 1932–1939. Oczywiście nie sam – w malowaniu polichromii pomagali mu uczniowie z Akademii Krakowskiej.



Niestety, wojna uniemożliwiła realizację dalszych zamierzeń artysty. Niemcy urządzili w kościele punkt zbiorczy ludności przeznaczonej do wywozu. Ksiądz Florczak został w 1942 r.

aresztowany i trafił najpierw do Auschwitz, a następnie do Dachau, gdzie zmarł 30 kwietnia 1943 r. Tuż przed wywiezieniem do Auschwitz wysłał jeszcze



**CZEMU PŁACZESZ  
KOGO SZUKASZ**